

Oceny książek • Book reviews

„Mammografia w diagnostyce sutka”

pod redakcją Janiny Dziukowej i Ewy Wesołowskiej

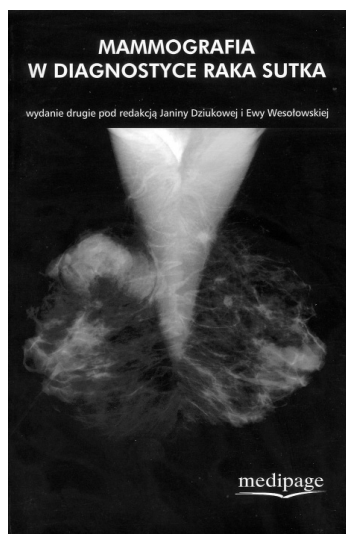
Warszawa: medipage; 2006, stron 249
ISBN 83-89769-16-6

Jest to drugie wydanie, cieszącego się zainteresowaniem podręcznika, poświęconego rozpoznawaniu raka gruczołu piersiowego za pomocą mammografii. Opracowane jest przez zespół autorów, reprezentujących najwyższy poziom wiedzy i bogate doświadczenie w tej dziedzinie. Kolejne wydanie uwzględnia nie tylko postępy nauki i praktyki medycznej w ciągu ostatnich 10 lat; charakteryzuje się również szerszym, głębszym, a przy tym bardziej zwięzłym podejściem do tematu.

Podręcznik ma 249 stron i podzielony jest na 14 rozdziałów. Główną i najbardziej obszerną jego częścią są zagadnienia związane bezpośrednio z rozpoznawaniem raka gruczołu piersiowego za pomocą mammografii. Dla radiologów szczególne znaczenie ma prezentacja obrazów prawidłowych piersi oraz szczegółowa symptomatologia zmian występujących w przebiegu nowotworów złośliwych. Doskonałe i łatwo czytelne reprodukcje oryginalnych radiogramów ilustrujące tekst, a także przykłady racjonalnego algorytmu postępowania w zależności od występujących objawów znacznie podnoszą wartość dydaktyczną podręcznika. Istotne są również informacje dotyczące podstaw fizycznych mammografii, nadzoru jakości aparatury i niezbędnych procesów technologicznych, a także techniki badania. Wpływ wymienionych elementów na jakość techniczną badania i związana z tym odpowiedzialność personelu zatrudnionego w pracowniach mammograficznych zostały właściwie podkreślone.

Mimo niepodważalnej dotychczas pozycji mammografii, postęp techniki medycznej jaki dokonał się w ostatnich latach spowodował między innymi wzrost znaczenia innych metod rozpoznawania raka gruczołu piersiowego. Do wszystkich zainteresowanych szerszym widzeniem współczesnej diagnostyki onkologicznej adresowany jest rozdział omawiający zalety i ograniczenia mammografii cyfrowej, ultrasonografii, techniki magnetycznego rezonansu, scyntygrafii i pozytonowej tomografii emisyjnej, a także zastosowanie markerów nowotworowych.

Rak gruczołu piersiowego ma szczególne znaczenie społeczne i medyczne. Jako zagadnienie interdyscyplinarne w coraz większym stopniu angażuje lekarzy różnych specjalności oraz przedstawicieli nauk podstawowych



głównie patomorfologów, genetyków i biologów molekularnych. Wartość monografii podnosi zatem to, że jej treści często przekraczają ramy wyznaczone przez tytuł. Głównie mam na myśli świetnie opracowane rozdziały poświęcone epidemiologii schorzenia i patogenetyce raka piersi z uwzględnieniem czynników egzogennych i genetycznych, a także diagnostyce patomorfologicznej uwzględniającej między innymi techniki stosowane w biologii molekularnej.

Pod względem edytorskim książka opracowana jest wzorowo. Korzystanie z niej ułatwia logiczny podział na rozdziały i podrozdziały, liczne schematy i tabele, a w szczególności reprodukcje zdjęć rentgenowskich na bardzo dobrym poziomie technicznym. Jest to kompleksowa, a równocześnie zwarta monografia o dużej ilości informacji, istotnych z punktu widzenia praktyki medycznej, opracowana interesująco, napisana prosto i zwięźle, adresowana do wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio zaangażowani są w problemy wczesnej diagnostyki raka gruczołu piersiowego.

Prof. dr hab. n. med. Bogdan Pruszyński
II Zakład Radiologii
SP CSK w Warszawie

„Tańcząc nad przepaścią – moja walka z rakiem”

Bolesław Lutosławski

Kraków: Wydawnictwo WAM; 2006, stron 131
ISBN 83-7318-627-1

Postępy medycyny, w tym i samej onkologii, zwiększają znacznie szansę nie tylko różnotrwałej poprawy, lecz nawet wyleczenia. Nie bez znaczenia jest tu zmiana nastawienia chorych do nowotworu, częściej ujawnianego otoczeniu, a w ścisłym współdziałaniu z lekarzami i środowiskiem czynnie zwalczanego przy odpowiednim psychicznym nastawieniu chorych. Sprzyja to pojawianiu się wywiadów w prasie, radiu i telewizji oraz książek, których autorzy zostali zaatakowani przez chorobę nowotworową. Poza, chyba katartycznym, wypowiedzeniem swych przeżyć, ważnym celem tych opowieści jest niesienie otuchy liczny osobom z chorobą nowotworową. W ostatnich latach, a nawet miesiącach, sam miałem sposobność omówienia trzech pozycji odnoszących się do przebytej choroby nowotworowej: *Rak myśliwca* Zbigniewa Malewicza, *Wygrać życie* Kamila Durczoka i obecna – *Tańcząc nad przepaścią – moja walka z rakiem*. Jej autorem jest Bolesław Lutosławski, wrocławianin z urodzenia, który wychował się w Krakowie, gdzie studiował historię sztuki na UJ. Kształcił się też w Szkole Filmowej w Łodzi, a po wyjeździe przed 25 laty do Anglii – w programowaniu elektronicznym. Ostatnio mieszka w Cambridge. Bogaty jest zestaw zawodowych obszarów Lutosławskiego: film, telewizja, fotografia, dziennikarstwo, wykłady uniwersyteckie i programowanie elektroniczne. O swych perypetiach życiowych pisał już w książce *Korzenie nie znają granic* i w książkach dla dzieci.

Obecna książka obejmuje okres dwunastu lat: od przełomu 1993/4 do Wielkanocy 2005 roku – przedstawiony w 13 opowiadaniach. Rozpoznanie *non-Hodgkin lymphoma* zostało postawione jeszcze w marcu 1994 roku, a cała diagnostyka i leczenie były prowadzone przez angielską służbę zdrowia. Poszczególne opowieści przedstawiają relacje chorego z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi, innymi pacjentami, lekarzami i pielęgniarkami, z przyrodą, a dalej – wspomnienia z przeszłości i myśli o przyszłości, reakcje na leczenie (na pierwszą diagnozę, na nawrót po remisji, doznania po chemioterapeutykach, morfinie i przeszczepie szpiku, wyzdrowienie). Autor długo skrywał swe przeżycia przed swymi rodzicami, dzieląc się z nimi informacjami dopiero po swym wyzdrowieniu dzie-



się lat od postawienia rozpoznania. We wspomnieniach dużą rolę odgrywa Kraków.

W tekście są rozsiane czarno-białe zdjęcia, głównie wykonane przez samego Lutosławskiego. Występują na nich sam Autor i jego bliscy. Dużą grupę stanowią profesjonalne portrety artystyczne i zdjęcia tancerzy.

Książka pisana prostym, szczerym stylem, ma duże walory literackie. Dobry papier, korzystna dyspozycja treści, czytelna czcionka. Półtwarda, wielobarwna, estetyczna okładka, projektu Jadwigi Mączki.

Na ostatniej stronie okładki poza barwną podobizną Autora znajdują się trafne słowa prof. Andrzeja Szczeklika, kierownika II Katedry Chorób Wewnętrznych UJ. Wskazuje on na to, że optymistyczne przesłanie Lutosławskiego niesie nadzieję chorym. Dlatego *Tańcząc nad przepaścią* należy polecić liczny, zwłaszcza onkologiczny chorym i ich bliskiemu środowisku, jak również wszystkim zawodom zajmującym się ludźmi z chorobami nowotworowymi. Lektura książki pozwoli im na zrozumienia psychiki chorych i ich postępowania oraz na udzielanie właściwej pomocy dla uzyskania poprawy, czy nawet wyzdrowienia.

Prof. dr hab. med. Henryk Gaertner
Kraków